

W DEBACIE O POLSKIM GÓRNICTWIE Z WINY POLITYKÓW ZNIKA CZŁOWIEK

Nie zapominajmy o ludziach

Grzegorz Napieralski, lider SLD był w kopalni Zofiówka. Zjechał pod ziemię, aby przekonać się w jakich warunkach pracują górnicy.

Po wyjeździe, na konferencji prasowej powiedział między innymi: W debacie o polskim górnictwie z winy polityków znika człowiek. To bardzo niesprawiedliwe i trzeba to zmienić. Nie wolno zapominać, że tutaj pracują ludzie. Tak często w polskim parlamencie i polityce rozmawiamy o górnictwie, tak często staramy się dzielić ludzi na lepszych i gorszych. Tak często rozmawiamy o pracy pod ziemią mówiąc o przywilejach. Ale tak naprawdę większość ludzi, którzy prowadzą tę debatę w polskim parlamencie, czy rządzie nie ma pojęcia o ciężkiej pracy górniczej. Nie byli nigdy pod ziemią, nie mogli zobaczyć, jak wygląda codzienna

praca górnika. Miałem możliwość zobaczyć, na czym polega praca blisko kilometr pod ziemią, gdzie jest ciemno, gdzie nie ma oświetlenia, gdzie jest bardzo duża wilgotność, gdzie górnik jest zdany na siebie i spogląda tylko na czujniki, czy nie ma zagrożenia wybuchu metanem.

– A wiecie co mnie najbardziej martwi po dzisiejszym dniu. To, że niektórzy politycy w Polsce starają się zbudować klimat sytuujący górników jako tych nadzwyczaj uprzywilejowanych. Niech tu zjadą, żeby zobaczyć w jakich warunkach pracują ci ludzie. Ja się im nie dziwię, że walczą o swoje prawa pracownicze. W czasie wizyty w Zofiówce Napieralski zapowiedział debatę na temat polskiego węgla, energetyki i pakietu klimatycznego. W następnym numerze Nowego Górnika więcej na ten temat. ☘



Miałem możliwość zobaczyć, na czym polega praca blisko kilometr pod ziemią



Grzegorz Napieralski złożył kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym zawarcie Porozumień Jastrzębskich w 1980 roku



Niektórzy politycy w Polsce starają się zbudować klimat sytuujący górników jako tych nadzwyczaj uprzywilejowanych

XV Zjazd Sprawozdawczy Federacji Związków Zawodowych Górnictwa Węgla Brunatnego

PODOBNIENIE JAK W POPRZEDNIACH LATACH, W WIELENIU ODBYŁ SIĘ ZJAZD FEDERACJI. Był on okazją do rozmów o działalności związków. Podczas spotkania znalazł się czas zarówno na podsumowania, jak i rozważania dotyczące najbliższej przyszłości branży. Poruszany został aktualny temat prywatyzacji zagłębia konińsko-turkowskiego. Przy tej okazji dyskutowano o niedostatecznym zainteresowaniu węglem brunatnym strony rządzącej. Przewodniczący Federacji, Henryk Wielec przypominał jak ważnym, tanim i atrakcyjnym paliwem jest węgiel brunatny. Wśród poruszanych tematów zajęto się również przebiegiem reorganizacji Spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA. Skupiono się nad dyskusją w ramach Zespołu Trójstronnego dotyczących ograniczania

emisji dwutlenku węgla i przywoływano rozmowy na temat ustawy pomostowej oraz wzrostu wynagrodzeń i przeprowadzanych w tej sprawie referendum.

Analizy spadku wydobycia węgla brunatnego oraz spadku zatrudnienia w tej branży dokonał zaproszony gość – Stanisław Żuk, prezes Związku Pracodawców Porozumienie Producentów Węgla Brunatnego. Wskazał on również, że to właśnie węgiel brunatny jest najlepszym źródłem energii pod względem dostępności i kosztów wydobycia w naszym kraju. Natomiast inny gość konferencji, Franciszek Bobrowski, wiceprzewodniczący OPZZ, zwrócił uwagę na brak jedności związkowej i konieczność konsolidacji górniczych związków zawodowych. ☘



Po raz piętnasty w Wieleniu obradowali delegaci FZZG WB



Henryk Wielec (pierwszy od prawej): Węgiel brunatny jest ważnym i tanim paliwem



Górnice związki zawodowe powinny się konsolidować